

Chodź z nami? na Pielgrzymkę Opolską

Nie masz planu na wakacje? A masz za co podziękować Panu Bogu i Matce Najświętszej, o coś prosić albo przeproszać? Wybierz się na Pieszą Opolską Pielgrzymkę na Jasną Górę. To swoiste rekolekcje w drodze, tym razem w Roku Wiary, sześć dni z śpiewem na ustach, z różańcem w



dłoni. Na pielgrzymkę może się wybrać każdy gimnazjalista i maturzysta, narzeczeni i małżonkowie, starsi i schorowani na wózkach. Można spotkać ludzi, którzy skończyli 70 lat. Na pielgrzymim szlak wszyscy mówią do siebie bracie, siostrzo. Gdy inni na wakacjach jeszcze śpią, to my już o 6.00 wyruszamy, by podziwiać piękno budzącego się słońca i dnia? dar Pana Boga. To trzeba przeżyć, bo słów brakuje, by opisać każdy poranek, dzień, kiedy wiesz, że czeka cię znów 20-30 km. Dlatego najpierw ponad 1000 osób uczestniczy w Mszy świętej, karmiąc się Bożym Słowem i Komunią Świętą. A w ciągu dnia konkretnie doświadczamy bezinteresownej pomocy ludzi, którzy przed swoimi domami wystawiają owoce, napoje, bo chcą pomóc, chcą duchowo łączyć się z radosnym trudem pielgrzyma. I nieraz słyszy się prośbę od tych, którzy pozdrawiają w oknach, podejdują z ciastem, szklanką kompotu i szepną z powagą: proszę o modlitwę za mojego syna, o zdrowie, za męża, za córkę. I w ten sposób w naszym plecaku jak na drożdżach rosną intencje, już nie tylko te swoje prywatne, parafii, ale wielu ludzi spotkanych po drodze, ludzi którzy otwarli swój dom na nocleg nieraz dla wielu osób. A wieczorem każdego dnia o 20.00 wszyscy spotykają się na Apelu Jasnogórskim? bo coraz bliżej święte oblicze Pani Jasnogórskiej. Zdarza się, że na pielgrzymce narzeczeni zawierają sakramentalny związek małżeński. W czwartek na

połanie za Zawadzkiem, kiedy spotykają się trzy strumienie: Opole, Nysa i Racibórz, księża neoprezbiterzy udzielają prymicyjnego błogosławieństwa. A nie do opisania jest ostatni dzień; najpierw piaski, Droga Krzyżowa, skwar i wieczorny Apel, bo już tylko 12 km do Jasnej Góry. Dlatego wszyscy są po spowiedzi (według pielgrzymkowej zasady: tylko Szwedzi szli bez spowiedzi). I podczas ostatniego odcinka jest jeszcze tak zwana ?przeprośna górka?, by podać rękę do zgody, przeprosić. A jak wchodzimy w sobotę na główne Aleje Jasnogórskie, to nagle nie odczuwa się zmęczenia, ale przeżywamy ogromną radość, rozlega się śpiew, bo kiedy dochodzimy przed wały jasnogórskie, ks. Marcin Ogiolda zapowiada i wita wchodzącą grupę, i wtedy jest ta ważna chwila. Wszyscy klękają, panuje przez pewien czas święta cisza, skupienie, kiedy ze łzami szczęścia każdy z osobna przedstawia te wszystkie prośby i intencje. I uroczysta Msza święta.

Serdecznie zapraszamy! Spróbuj, zabierz koleżankę, kolegę, męża, żonę, dziecko.

Ks. Mariusz – przewodnik I fioletowej dekanatu Siołkowice